

Tenczynek dnia 21go czerwca 1940.

Laskawy Panie !

Wszystko się kończy a w szczególności zapasy. To też jest powodem mojego niniejszego listu.

Niemam cukru, kawy, i herbaty - jeżeli zatem możliwe, proszę o przysłanie tych obiektów do Krakowa a mianowicie do księgarni. Radbym jednak wiedzieć, kiedy będzie możliwym po te przedmioty jechać do miasta aby je odebrać? Toteż proszę o zawiadomienie mnie krótką korespondencją do Tenczyńka abym mógł wyprawić wnuczkę.

Dla Niej byłoby mi bardzo miło otrzymać po odrobinie wywoływacza, i utrwalacza. Byłyby też bardzo pożądane klisze 9 x 12 bo dobry aparat tutaj posiada na klisze i na filmy, ale dotąd zdjęć nie robiła z powodu braku klisz. Również byłoby dobrze uzyskać odpowiednią lampkę z czerwonym szkłem, bo tej dotąd nie mamy.

Ja już od 3 miesięcy nie ruszam się z Tenczyńka, bo kolej droga a zresztą wnuczka moja wszystko w Krakowie pomyslnie załatwia.

Przypuszczam, że też niema Laskawy Pan zbyt wielu czynności, może zatem będzie możliwym ~~xxxxx~~ sprządenie dla mnie wyciągu rachunku, abym był świadom stanu rzeczy. Otrzymuję wprowadzić nieco emerytury ale w ilości tak znacznie zmniejszonej, że trudno na tem poprzestać.

Rodzinie Laskawego Pana przesyłam pozdrowienie, a gdyby było możliwym proszę o przysłanie nieco gotówki w markach niemieckich.

Oddany służą:

